

Sygn. akt V ACa 230/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Paulina Asłanowicz

SA Bernard Chazan

Protokolant: sekretarz sądowy Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.,

przeciwko K. K., S. K. i B. K. jako następcom prawnym P. K.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 października 2017 r., sygn. akt IV C 1096/16

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego.**

Bernard Chazan Robert Obrębski Paulina Asłanowicz

Sygn. akt VA Ca 230/19

UZASADNIENIE

Pozwem z 15 kwietnia 2016 r. W. K. wniósł o zobowiązanie syna P. K. do złożenia oświadczenia woli dotyczącej zwrotnego przeniesienia przez obdarowanego pozwanego na rzecz powoda jako darczyńcy udziału w 9/10 części spółdzielczego własnościowego prawa lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. wskutek skutecznego złożenia przez powoda, w dniu 23 lutego 2016 r., oświadczenia o odwołaniu, z powodu rażącej niewdzięczności syna, darowizny dokonanej aktem notarialnym z 14 sierpnia 2014 r. Powód powołał się na uporczywe pomawianie i zniesławianie ojca ze strony obdarowanego syna, przy użyciu obraźliwych określeń, w tym zwłaszcza w mailach i sms – ach, jak też dopuszczenie się przez pozwanego wobec ojca przemocy fizycznej.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Nie zaprzeczając, że używał w stosunku do ojca określeń wulgarnych, podnosił, że stosowanie takiego języka było między stronami przyjęte, jak również że powód prowokował pozwanego swoją postawą i wypowiedziami, działając pod wpływem namowy drugiej żony. Nie pozwalał, aby pozwany korzystał z pomieszczenia piwnicznego, które do tego mieszkania jest przynależne. Nie okazywał ponadto wdzięczność wobec

syna, który przez wiele lat wspierał ojca finansowo, w tym opłacił podróż, którą powód odbył po ślubie do R. wraz z drugą żoną. Powołując się ponadto na okoliczność dokonania na rzecz ojca darowizny pieniężnej w kwocie 50000 zł w dniu zawarcia umowy z 14 sierpnia 2014 r., pozwany utrzymywał, że zawarta w tym dniu umowa notarialna nie stanowiła darowizny, lecz umowę wzajemną i odpłatną. Nie mogła więc zostać odwołana z powodów opisanych w pozwie opartym na art. 898 k.c.

Wyrokiem z dnia 30 października 2017 r. Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia: „P. K. (...) w wyniku odwołania pismem z dnia 23 lutego 2016 r. darowizny udziału wynoszącego 9/10 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w W. dokonanej aktem notarialnym z 14 sierpnia 2014 r., zawartym przed notariuszem E. D. za numerem Repertorium A nr (...), przenosi własność tego udziału a powoda W. K. (PESEL (...)). Kosztami procesu Sąd Okręgowy obciążył ponadto pozwanego w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23400 zł z tego tytułu.

Na podstawie zebranych dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że dziewięć lat po śmierci matki pozwanego, przed zawarciem nowego związku małżeńskiego przez powoda, strony postanowiły uregulować stosunki majątkowe w ten sposób, że 14 sierpnia 2014 r. powód darował posiadany udział w 9/10 prawa do spornego lokalu na rzecz pozwanego syna, który w tym samym dniu zawarł na piśmie umowę o darowaniu na rzecz ojca kwoty 50000 zł, na rzecz którego też zostało ustanowione prawo dalszego zamieszkiwania w tym lokalu z małżonką, która podobne czynności przeprowadziła w zakresie swojego majątku. Według ustaleń Sądu Okręgowego, relacje pomiędzy stronami układały się poprawnie do momentu, gdy pozwany zaczął regularnie przysyłać do ojca obraźliwe sms – y, z których wynikało, że nie był zadowolony z tego, że w darowanym mieszkaniu powód zamieszkuje wraz z małżonką. Sąd Okręgowy ustalił też, że dwukrotnie doszło do naruszenia przez pozwanego nietykalności osobistej powoda oraz że zostało to zgłoszone na policji, która prowadzi stosowne postępowanie. Z tych powodów, jak ustalił Sąd Okręgowy, pismem z 2 lutego 2016 r., powód złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny dokonanej na rzecz powoda ze względu na rażącą niewdzięczność obdarowanego, polegającą opisanymi działaniami, a następnie wystąpił na drogę sądową z roszczeniem opartym na art. 898 k.c. Ustalono również zostało, że w trakcie postępowania pozwany nie zaprzestał przysyłania do ojca wulgarnych maili i sms – ów.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione żądanie oparte na art. 898 k.c. W kierowaniu przez pozwanego do ojca obraźliwych, pomawiających i zniesławiających określeń, jak również w dwukrotnym naruszeniu nietykalności cielesnej powoda ze strony pozwanego, Sąd Okręgowy dopatrył się rażącej niewdzięczności syna wobec ojca, która w oparciu o powołany przepis uzasadniała złożenie przez powoda skutecznego w pełni oświadczenia z 23 lutego 2016 r. o odwołaniu darowizny, wskutek którego po stronie obdarowanego powstał prawny obowiązek złożenia oświadczenia o przeniesieniu na powoda nabytego prawa, a tym samym uprawnienie Sądu w zakresie wydania wyroku zastępującego to oświadczenie wobec niewywiązania się ze strony pozwanego z tego obowiązku, mimo odwołania przez powoda tej darowizny i wytoczenia powództwa z zachowaniem terminu przewidzianego w powołanym przepisie. Sąd Okręgowy nie uwzględnił bowiem argumenty, aby 14 sierpnia 2014 r. pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży tego prawa za osobno darowaną przez pozwanego na rzecz powoda kwotę 50000 zł, już z tego powodu, że cena za rzekome sprzedanie przez powoda tego prawa nie została określona w wymaganej formie aktu notarialnego. Darowizna tej kwoty nie została bowiem dokonana w tej formie. Prowadzenie innych zaś czynności dowodowych ponad osnowę aktu notarialnego z 14 sierpnia 2014 r., którym została zawarta umowa darowizny 9/10 udziału w prawie do lokalu, Sąd Okręgowy uznał natomiast za niedopuszczalne.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu wadliwą ocenę dowodów, w tym zeznań świadków K. K., A. K., K. C., i bezpodstawne przyjęcie, że pozwany dwukrotnie naruszył nietykalność cielesną ojca, mimo że postępowanie karne wywołane zawiadomieniem powoda zostało umorzone, a powód orzeczenie tej treści zaskarżył zażaleniem, a ponadto dokonanie wadliwej oceny dokumentu, w którym pozwany złożył oświadczenie o darowaniu kwoty 50000 zł na rzecz ojca, poprzez niedostrzeżenie, że w dniu 14 sierpnia 2014 r. doszło jednak do odpłatnego przeniesienia udziału 9/10 prawa do spornego lokalu, nie zaś do jego darowania przez powoda synowi. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 227 k.p.c. przez oddalenie przez Sąd Okręgowy części wniosków dowodowych zgłoszonych ze strony pozwanego, w tym także o złożenie

dokumentów będących w dyspozycji Izby Wytrzeźwień w W., (...) policji, straży miejskiej, jednego szpitala na wskazane przez powoda okoliczności nadużywania przez ojca alkoholu oraz wulgarnego języka, w celu udowodnienia, że maile pozwanego nie były jednak przejawem niewdzięczności, lecz stosunków występujących pomiędzy stronami, a ponadto poprzez pominięcie maili pozwanego od lutego 2014 r. do kwietnia 2016 r., w których powód miał prowokować syna, podsycać zaognione między stronami stosunki, również poprzez używanie określeń wulgarnych, jak też dokumentów z przelewów, którymi pozwany wielokrotnie wspierał finansowo ojca. Na podstawie opisanych zarzutów pozwany wnosił zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda całością kosztów procesu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący się także w apelacji domagał przeprowadzenia dowodów pominiętych przez Sąd Okręgowy.

W odpowiedzi na apelację powód wnosił o jej oddalenie, także w części dotyczącej wniosków dowodowych, oraz obciążenie pozwanego poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego. W toku postępowania apelacyjnego P. K. zmarł. Zawieszono z tej przyczyny postępowanie zostało w związku z tym podjęte z udziałem następców prawnych zmarłego w osobach jego żony K. K. i reprezentowanych przez nią małoletnich dzieci P. K. w osobach S. K. i B. K..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były w zasadzie poprawne, a ponadto prawie wystarczające do wydania wyroku rozstrzygającego o zasadności powództwa opartego o art. 898 k.c. poprzez jego uwzględnienie oraz trafne uznania, że swoimi działaniami, które wystąpiły po zawarciu przez strony umowy z 14 sierpnia 2014 r. oraz przed złożeniem przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny, pismem z 23 lutego 2016 r., pozwany dopuścił się wobec ojca rażącej niewdzięczności w rozumieniu w tym przepisie przyjętym, za którą uznaje się jaskrawe naruszenie przez osobę obdarowaną wobec darczyńcy elementarnych zasad współżycia społecznego, a tym bardziej dopuszczenie się działań mogących naruszać norma prawa, w tym też dotyczących znieważania, zniesławiania, naruszenia dóbr osobistych, a ponadto też nietykalności cielesnej, z zastrzeżeniem, że ostatecznie z tych działań pomiędzy stronami pozostaje sporne, lecz jego potwierdzenie nawet nie było konieczne do uwzględnienia powództwa. W opisanym zakresie Sąd Okręgowy poprawnie ocenił dowody wskazane w apelacji, mimo że ustalenia dotyczące dwukrotnego użycia przez pozwanego przemocy fizycznej wobec ojca można było opisać w sposób mniej jednoznaczny niż to wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a mimo to nie było można przyjąć, że powództwo podlegało oddaleniu. Inne działania pozwanego wykazały bowiem wystarczająco rażącą niewdzięczność pozwanego wobec darczyńcy. Tym bardziej poprawne były ponadto ustalenia w zakresie charakteru prawnego, rodzaju umowy zawartej przez strony 14 sierpnia 2014 r. Nie było podstaw, również w dowodach zebranych w tej sprawie, do przyjęcia, że nie była to umowa darowizny. Drobnym uchybieniem ze strony Sądu Okręgowego było tylko zaniechanie ustaleń w zakresie przelewów, które pozwany wykonywał na rzecz ojca, jak też treści maili, które do syna kierował w istotnym dla sprawy okresie. Dokonanie tych ustaleń było bowiem potrzebne do rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów, argumentów, na które powoływał się w tej sprawie pozwany w celu wykazania, że nie dopuścił się wobec powoda rażącej niewdzięczności w rozumieniu przyjętym w art. 898 § 1 k.c. Zarzut zaś naruszenia tego przepisu nie została w apelacji podniesiony wprost. Mając na uwadze, że chodziło o poprawność zastosowania tego przepisu na tle podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, wskazać z urzędu należy, że również w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie dostrzegł uchybień po stronie Sądu Okręgowego. Dokonane poprawnie ustalenia uzasadniały uznanie, że pozwany był w stosunku do ojca rażąco niewdzięczny oraz że oświadczenie o odwołaniu darowizny z 14 sierpnia 2014 r., złożone na piśmie 23 lutego 2016 r., było skuteczne. Nałożyło więc na pozwanego obowiązek złożenia oświadczenia woli zawartego w wyroku objętym apelacją.

W pierwszej kolejności należy wskazać na poprawność ustalenia, że 14 sierpnia 2014 r. doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy darowizny, w której obdarowany został pozwany kosztem majątku powoda. Sąd Apelacyjny nie podzielił więc tezy pozwanego, jakoby zawarcie w tym samym dniu osobnej umowy darowizny kwoty 50000 zł ze strony pozwanego na rzecz ojca miało być podstawą do uznania, że umowa zawarta w formie aktu notarialnego nie mogła stanowić darowizny udziału w 9/10 prawa do spornego lokalu, ze względu na jej rzekomą odpłatność. Zasadnie Sąd Okręgowy wskazał, że przeciwne wnioski należało wyprowadzić z analizy treści aktu notarialnego z podanej daty i

umowy zawartej z zachowaniem formy pisemnej. Z obu tych umów przede wszystkim więc wynikało, że chodziło o dwie osobne umowy darowizny, które przez jej strony w taki właśnie sposób zostały nazwane i sformułowane właściwie dla tego rodzaju stosunków obligacyjnych. Poprawnie Sąd Okręgowy wskazał, że prowadzenie dowodu przeciwnego przeciwko osnowie aktu notarialnego było niedopuszczalne art. 247 k.p.c. już z tego powodu, że rozporządzenie, nie tylko więc darowanie, lecz również odpłatne przeniesienie własności nieruchomości, wymaga zachowania tej formy, zawsze zastrzeżonej pod rygorem nieważności. Świadczenie wzajemnej, określane przez pozwanego na kwotę 50000 zł, w tej formie nie zostało jednak zastrzeżone. Osobna umowa darowizny tej kwoty nie została bowiem zawarta w formie notarialnej. Poza sporem zaś pozostawać też musi, że ustalenie ceny za sprzedaż nieruchomości należy do koniecznych jej elementów. Wymaga więc formy aktu notarialnego. Dodatkowo należy podać, że argument, jakoby powód miał w istocie sprzedać darowany udział za cenę 50000 zł, nie był przekonujący już z tego względu, że wartość lokalu, podana w akcie notarialnym, była wielokrotnie większa. Podnieść ponadto należy, że nie jest żadnym przepisem prawa zakazane zawarcie w tej samej dacie przez osoby tożsame dwóch umów darowizny stanowiących podstawę przysporzeń na rzecz obu stron tych czynności o wartości nieporównywalnie innej. Przeciwnie, takie działanie tym bardziej może świadczyć o tym, że zamiarem stron nie było, aby sprzedaż udziału w prawie o wartości wielokrotnie większej doszła do skutku za cenę tak niską. Nawet istnienie więzi rodzinnych pomiędzy stronami wniosku takiego nie uzasadniało. Nie było więc żadnych podstaw do przyjęcia, że 14 sierpnia 2014 r. pomiędzy stronami zawarta została jedna umowa sprzedaży na opisanych warunkach. Wszystkie podane argumenty takiego wniosku nie mogą uzasadniać. Odmienne stanowisko skarżącego, zaprezentowane dopiero w toku tej sprawy, czyli jako linia obrony przed powództwem opartym na art. 898 k.c., nie mogło zyskać aprobaty Sądu Apelacyjnego.

W pełni poprawne oraz nawet niekwestionowane przez pozwanego były ustalenia dotyczące używania przez obdarowanego wulgarnych określeń wobec ojca przed złożeniem przez powoda oświadczenia z 23 lutego 2014 r., zgodnie z terminami, które zostały zastrzeżone w powołanym przepisie. Fotokopie tych maili i sms – sów zostały złożone do akt przy pozwie i w kolejnym piśmie, a więc wprost wykazują, w jaki sposób pozwany zwracał się wówczas do ojca, którego w ten sposób wielokrotnie, uporczywie obrażał i poniżał, pomawiał i zniesławiał. W tym zakresie nie można mieć żadnych wątpliwości co do faktów. Poprawna była również dokonana przez Sąd Okręgowy ich ocena prawna oraz zastosowanie art. 898 k.c., zwłaszcza że bezskuteczna okazała się również linia obrony, którą w tym zakresie przyjął pozwany we wszystkich pismach, które zapoczątkowała odpowiedź na pozew, a zwieńczyła apelacja. Nawet mailami, na które powoływał się pozwany w tej sprawie, czyli we wskazanych pismach, nie zdołał wykazać postawionej w nich tezy, jakoby używanie takiego języka było pomiędzy stronami przyjęte, w zasadzie od zawsze, jako sposób komunikacji w ramach utrzymywania wzajemnych relacji, jak też by powód prowokował syna do tego rodzaju postawy.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby powołane maile zostały poddane analizie ze strony Sądu Okręgowego, który w tym zakresie też dopuścił się naruszenia art. 227 k.p.c., jednakże ze skutkiem, który nie dawał podstawy do uwzględnienia apelacji, lecz uzasadniał dokonanie w tym zakresie czynności uzupełniających i poczynienie ustaleń, które jednak nie potwierdzają tez zgłoszonych przez pozwanego. Sąd Apelacyjny przeanalizował maile, które pozwany złożył w tej sprawie. Określenie ich autorów i adresatów w treści tych materiałów nie jest zbyt czytelne i wskazuje na to, że mogły być one przesyłane również drogą pośrednią. Treść tych wiadomości pozwala jednak na ustalenie, że część z nich pochodziła o powoda. Ich analiza jednak nie wykazała, aby syn był przez ojca prowokowany albo by podsyczał nasilający się konflikt. Przy ich lekturze (k: 64 i nast.) Sąd Apelacyjny nabrał przekonania, że powód wyrażał wielokrotnie troskę o relacje pomiędzy synem a K. K., w tym zakresie były bowiem problemy, które objawiać się miały również założeniem (...) na wniosek żony pozwanego. Starał się zwracać synowi uwagę, aby zaniechał działań dających małżonce podstawę do jej założenia. Nie tolerował bowiem tej sytuacji, ani reakcji syna, który również z tego powodu był wobec ojca tak wulgarny i agresywny słownie. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł, aby powód sam z siebie używał wobec syna języka podobnie wulgarnego. Jeśli w tych wiadomościach pojawiały się podobne określenia, to miały one postać autoironii, która polegała na określaniu siebie przez powoda słowami, które w stosunku do ojca używał pozwany, typy (...) (k: 74 i 76), którymi powód się ironicznie podpisywał, a tym samym wypominał synowi, w jaki sposób P. K. zwracał się do swojego ojca. Zasadnicza intencja, która z wymiany tej korespondencji wynika, wskazuje na troskę ze strony powoda o związek syna z małżonką oraz o jego

nieodpowiednią postawę, z której powód nie był w ogóle zadowolony, którą zamierzał poprawić i wobec której wyrażał oburzenie. O tym zaś, że powodowi nie zależało wyłącznie na odzyskaniu udziałów do spornego lokalu, a tym samym że w odwołaniu darowizny nie chodziło również o interesu drugie małżonki powoda, świadczy przekaz z 8 kwietnia 2016 (k: 74), w którym uprzedzając o skutkach odwołania darowizny i prowadzonych w tym zakresie rozmów, bez zachowania języka do tego adekwatnego po stronie pozwanego, powód deklarował, że jest gotów prawo do lokalu przekazać na rzecz dzieci pozwanego, czyli swoich wnuków (...), w ramach polubownego, jak pisał, zakończenia powstałego konfliktu (k: 74 na końcu pierwszego akapitu). Z podanych względów nie sposób było uznać, aby powód prowokował pozwanego albo by podsyczał agresję, którą syn przejawiał w stosunku do ojca w opisanym okresie.

Ocena dowodów zebranych w tej sprawie uzasadniała przyjęcie, że P. K. brał udział dwukrotnie w starciu siłowym z ojcem, ze względu na które powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przez syna przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej powoda, mimo że pozwany nie został ani za to skazany, ani też objęty aktem oskarżenia. Według oświadczeń stron, decyzja właściwych organów o umorzeniu postępowania została bowiem zaskarżona przez powoda. Strony nie podały jednak dalszych informacji na ten temat ponad to, że P. K. zmarł, najprawdopodobniej przed zakończeniem tych czynności, które były podejmowane w zainicjowanym przez powoda procesie karnym. Już z tego powodu, że pozwany zmarł w toku tej sprawy, nie sposób w formalnoprawnym wymiarze przypisać pozwanemu sprawstwo przestępstwa, na popełnienie którego powoływał się powód. Ocena zeznań świadków, którzy w tej sprawie zostali zgłoszeniu i przesłuchani, w tym też żony powoda i K. C., uzasadniała natomiast przyjęcie, że do siłowego starcia pomiędzy synem a ojcem dwukrotnie doszło, mimo że nie można odmówić racji argumentowi, zgodnie z którym drugi z wymienionych świadków nie relacjonował zdarzeń, w których brał udział. Jako policjant bowiem interweniował po jednej sytuacji tego rodzaju. Nie wdając się w ocenę dokładnego przebiegu tych zdarzeń, a tym bardziej nie przypisując zmarłemu sprawstwa wskazanych przestępstwa, można było poprzestać na ustaleniu, że do takich starć jednak doszło, że zeznania żony pozwanego były w tym zakresie mało wiarygodne, a przede wszystkim że syn, zwłaszcza obdarowany w opisany sposób, nie powinien w takich zdarzeniach brać czynnego udziału. Mając na uwadze pozostałe okoliczności, w tym agresję słowną zmarłego, przejawianą w wiadomościach do ojca, jak też problemy w relacjach zmarłego z małżonką, które mogą świadczyć o takich skłonnościach, nie sposób uznać, aby ustalenie Sądu Okręgowego, jakoby P. K. naruszył dwukrotnie nietykalność cielesną ojca, było zupełnie dowolne, czyli by było pozbawione podstaw w dowodach i regułach wnioskowania. Dokonanie takich ustaleń, w świetle pozostałych działań pozwanego wobec ojca, nie było przede wszystkim konieczne do przyjęcia, że przed 23 lutego 2016 r. pozwany przejawiał wobec ojca postawę rażąco niewdzięczną. Używał bowiem świadomie i z zamiarem bezpośrednim, a ponadto uporczywie, w stosunku do ojca słów wulgarnych, poniżających; pomawiał ojca i go wielokrotnie znieważał w wielu wiadomościach, które zostały utrwalone i złożone jako dowody w tej sprawie. Okazywał tym samym niewdzięczność w stopniu rażącym i z premedytacją, nie zaś pod wpływem chwilowego wzburzenia, w ramach jednostkowej sytuacji ujawniającej różnicę zdań albo skutek prowokacyjnej postawy ojca, której się Sąd Apelacyjny nie dopatrywał w dowodach, na które powoływał się pozwany, a które zostały dopuszczone podczas rozprawy apelacyjnej na podstawie art. 380 k.p.c., zgodnie z wnioskami apelacji.

Za uwzględnieniem apelacji nie przemawiały również okoliczności, które dotyczyły dokonywania przez pozwanego przelewów na rzecz ojca w okresie wynikającym z dokumentów tego rodzaju czynności, które pozwany złożył przy odpowiedzi na pozew, a nawet w apelacji, czyli które również zostały przez Sąd Apelacyjny dopuszczone i przeprowadzone w sposób pozwalający na dokonanie dodatkowych ustaleń w tym zakresie, ponad opis zawarty w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, który tych zdarzeń w zasadzie nie obejmował. Na tej podstawie zostało więc ustalone, że wszystkie przelewy na rzecz ojca, na które pozwany się powoływał, w datach podanych w tych dokumentach zostały przez pozwanego wykonane. Nie został natomiast jednoznacznie wyjaśniony w tych dokumentach tytuł przekazania przez pozwanego na rzecz ojca kwoty w tych przelewach określonych. Powód utrzymywał w każdym razie, że chodziło nie tyle o pomoc finansową syna, ile o dokonywanie rozliczeń z wcześniejszych czynności pomocy powoda na rzecz syna, który przelewami się odwzajemniał. Nie zaprzeczając, że ciężar dowodu obciążał w tym zakresie powoda, który na podawane twierdzenia nie przedstawił szerszego materiału dowodowego, należy tylko wskazać, że udzielanie przez pozwanego powodowi darowizn pieniężnych nie uzasadniały uznania, że w opisany sposób pozwany nie dopuścił się wobec ojca rażącej niewdzięczności przed 23 lutego 2016 r., czyli w okresie,

gdy tego rodzaju pomoc pozwanego wobec ojca w zasadzie ustała w związku ze sporem, który dotyczył zachowania pozwanego i odwołania przez powoda darowizny z 14 sierpnia 2014 r. Jeśli więc pozwany uważał, że to powód przejawiał postawę rażąco niewdzięczną wobec syna, w tym odwołał darowiznę z podanej daty, po stronie pozwanego mogło powstać osobne uprawnienie do złożenia podobnego oświadczenia w stosunku do ewentualnych darowizn wcześniejszych, w efekcie zaś roszczenie o zwrotu środków przelanych na konto powoda z tego tytułów. Z oczywistych powodów związanych z przedmiotem tej sprawy, przy orzekaniu o zasadności apelacji nie można jednak czynić w tym zakresie żadnych ustaleń i wyrażać ocen ponad stwierdzenie, że z tej samej przyczyny nie mogło wygasnąć albo nie powstać uprawnienie powoda w art. 989 § 1 k.c. w zakresie odwołania darowizny udziału w 9/10 prawa do spornego lokalu z 14 sierpnia 2014 r. w sytuacji, gdy w opisany sposób pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności w stosunku do ojca, który pismem z 23 lutego 2016 r. skutecznie odwołała swoją darowiznę i był uprawniony do domagania się uzyskania rozstrzygnięcia, które Sąd Okręgowy zamieścił w treści zaskarżonego wyroku. Z podanych powodów apelacja P. K. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Dodać należy, że przeszkodą od oddalenia apelacji nie było również to, że pozwany zmarł w toku postępowania wywołanego apelacją pozwanego. Z tego powodu postępowanie podlegało natomiast zawieszeniu, a następnie również pojęciu z udziałem następców prawnych zmarłego pozwanego, którego śmierć nie doprowadziła do wygaśnięcia po stronie powoda roszczenie o powrotne przeniesienie na powoda darowanego udziału w prawie do lokalu. Obowiązek tej treści przeszedł bowiem na następców prawnych zmarłego pozwanego, mimo tego że w powołanym wyżej mailu powód deklarował gotowość przeniesienia prawa do tego lokalu na dzieci zmarłego. Nie doszło jednak w tym zakresie do zawarcia odpowiedniej czynności prawnej. Powód przed Sądem Apelacyjnym nawet w tym zakresie popierał zresztą powództwo. Był to pytany na początku rozprawy apelacyjnej. Nie usiłował ponadto wnioskować, aby w wyroku Sądu Apelacyjnego orzekającym o zasadności apelacji pozwanego ponad jej zakres zostało stwierdzone przejście tego obowiązku na jego następców prawnych. W tym zakresie wskazać ponadto należy, że wyrok Sądu Okręgowego, mimo że w pozwie żądanie było szersze, zastąpił wyłącznie oświadczenie obdarowanego o powrotnym przeniesieniu darowanego prawa na darczyńcę. Nie zastąpił jednak oświadczenia drugiej strony. Skutek prawny tego wyroku, podlegający zresztą stwierdzeniu zgodnie z art. 1047 § 2 k.p.c. w postępowaniu o nadanie wyrokowi Sądu Okręgowego klauzuli wykonalności, jest więc uzależniony od złożenia ze strony powoda oświadczenia o powtórnym nabyciu tego prawa, w wymaganej w tym zakresie formie, i wykazania tej okoliczności w postępowaniu klauzulowym obejmującym również zastosowanie art. 788 k.p.c. poprzez nadanie tej klauzuli przeciwko następcom prawnym obdarowanego, który zmarł w toku tej sprawy.

Z podanych powodów apelacja pozwanego nie zasługiwała jednak na uwzględnienie. Do rozstrzygnięcia o jej zasadności nie było natomiast potrzeby czynienia dalszych ustaleń co do stanu zdrowia powoda i jego pobytów w kilku miejscach wskazanych w apelacji, a tym samym też dopuszczenia zgłoszonych w tym zakresie dowodów, również na podstawie art. 380 k.p.c. W tym zakresie zarzut sprzecznego z art. 227 k.p.c. oddalenie przez Sąd Okręgowy znacznej części dowodów zawnioskowanych przez pozwanego, ponowionych w apelacji, nie był uzasadniony.

Oddalenie apelacji pozwanego nie uzasadniało jednak obciążenia jego następców prawnych kosztami postępowania apelacyjnego z tego względu, że wyłącznie zmarłemu można było przypisać winę za przyjęcie wobec powoda postawy rażąco niewdzięcznej, zwłaszcza że dwoje spośród trójki następców prawnych zmarłego to osoby małoletnie pozostające pod opieką i na utrzymaniu trzeciego spadkobiercy P. K.. Zachodziły więc okoliczności w wystarczający sposób uzasadniające zastosowanie na korzyść pozwanych art. 102 k.p.c. w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Bernard Chazan Robert Obrębski Paulina Aslanowicz